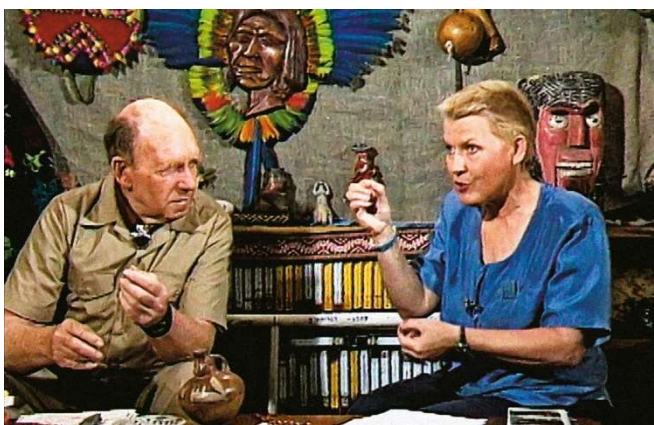


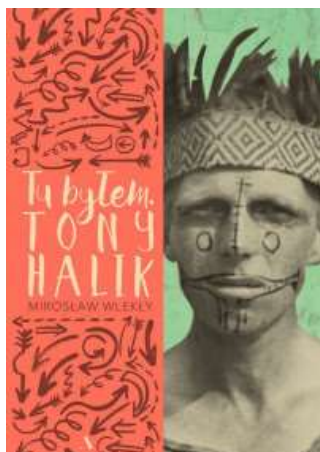
Mirosław Wlekły – Tu byłem.

Tony Halik

Czy znają państwo Tony Halika? Zdaję sobie sprawę, że dla młodszych czytelników może to być postać anonimowa. Ale dla tych, żyjących jeszcze w czasach komunizmu programy Toniego, które prowadził wraz z Elżbietą Dzikowską były naszym „oknem na świat”. Autorzy pokazywali inność egzotycznych krajów, życie dzikich plemion nad Amazonką, zwyczaje i kulturę ludzi, tak odmienną od tego co znaleźliśmy. Tony Halik był tak barwną postacią, w tak zajmujący i nietypowy sposób opowiadał o swoich podróżach, przygodach i obserwacjach, że człowiek oglądający program po prostu przenosił się w miejsca o których była mowa.



Ale Tony Halik to postać która swoją przygodę z podróżami rozpoczęła zanim my Polacy dowiedzieliśmy się o nim. I także o tym jest ta książka. Autor bardzo dokładnie przebadał losy Halika, spotkał się z ludźmi którzy go znali, kochali. Dotarł do wielu źródeł dokumentujących jego los.



A było o czym pisać! Mieczysław, bo takie było jego prawdziwe imię, mieszkał przed wojną w Zalesiu, gdzie jako młody chłopak prowadził zakład fotograficzny. Nie zdradzę tu jego wojennych perturbacji, bo uważam że warto o tym przeczytać w książce. W każdym razie dostał się do Francji, gdzie najprawdopodobniej brał udział we francuskim ruchu oporu. Wtedy poznał też swoją pierwszą żonę, Pierrette. Właśnie w jej towarzystwie, a potem także wraz z synkiem Ozaną, odbył niesamowite wyprawy po terenach obu Ameryk.



A skąd się wziął ponownie w Polsce?
Kiedy poznał Elżbietę Dzikowską?
Zapraszam do lektury. Naprawdę warto!